

## Tydzień IV Tytuł tygodnia: Ja Jestem Mocą w słabości

### Medytacja 4 - Czwartek – 2 Kor 4, 7-11 Przechowujemy skarb w naczyniach glinianych

*Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. Zewsząd znosimy cierpienia, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym ciele. Ciągłe bowiem jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym śmiertelnym ciele.*

1. **Stań w obecności Bożej.** Uczynź znak krzyża i uświadom sobie przez chwilę, że Bóg jest teraz przy Tobie, a ty stajesz przed Tym, który na ciebie czeka.
2. **Poproś**, aby Duch Święty prowadził Cię na modlitwie oraz by oczyścił Twoje zamiary, intencje, pragnienia, czyny – by służyły tylko większej chwale Boga i dobru innych ludzi.

**Obraz do modlitwy:** Wyobraź sobie gliniane naczynie. Spróbuj w wyobraźni włożyć do niego coś wartościowego: złoto, dużą ilość pieniędzy. Czy wzbudza to w Tobie poczucie bezpieczeństwa?

**W dzisiejszej modlitwie poproś** o to, abym dał się kształtować miłości Bożej.

1. **Przechowujemy skarb w naczyniach glinianych.** To prawda o nas. Skarb włożył w nas Bóg. Niezależnie od tego, co robimy, jesteśmy skarbem, bo jako takich stworzył, uczynił nas Bóg. Skoro jesteśmy na świecie, to Ktoś nas chciał i pokochał. W Bogu chcieć i kochać i istnieć jest jednym aktem. Jeśli Bóg czegoś chce, to się staje i jest równocześnie kochane. Nie może być inaczej. Pomyśl w ten sposób o sobie – „jestem skarbem”. Co czuję?

2. **Glina** jest czymś kruchym, słabym i łatwo podatnym na pęknięcia, wyszczerbienia, ubytki. Jej zaletą jest to, że kiedy nie została jeszcze wypalona, to jest bardzo plastyczna i daje się ją obrabiać. Czy Ty jesteś dość plastyczny, by pozwalać Bogu się kształtować? Czy pozwalasz się „rzeźbić”? Glina jest krucha, słaba, kiedy upadnie ma pęknięcia, a nawet dziury. Takie jest nierzadko nasze życie porwane przez różne doświadczenia. W nim jednak znajduje się skarb. Wczytaj się w słowa św. Pawła i pozwól im się poprowadzić ku zgodzie na siebie jako skarbu w glinianym naczyniu złożonym w ręku Boga.

3. **Jesteśmy wydawani na śmierć, aby życie Jezusa stało się w nas dotykającą rzeczywistością.** Im słabsi jesteśmy, im mniej polegamy na sobie, tym bardziej Bóg może być w nas działającym i widocznym. Chodzi o pozostawianie siebie, o to, by w końcu zdać się na Boga i porzucić iluzje o jakiegokolwiek własnej dobroci czy świętości. Jedyne świętość, która stanie się naszym udziałem, jest z Boga. To Jego życie w nas. Jeśli chcesz, zapraszam Cię do tego, abyś dzisiaj oddał Bogu całą troskę o swoją doskonałość. Powiedz Mu „Panie, Ty się o to troszcz – najlepiej wiesz jak to zrobić”. A sam, zamiast skupiać się na swoich cechach/wadach/zaletach/grzechach/(...), zatroszcz się o Niego, o naukę słuchania i dostrzegania Jego obecności w Twoim tu i teraz.

**Na koniec porozmawiaj** z Panem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

**Odmów** *Ojcze nasz* .....

**Zaraz po zakończeniu medytacji lub później zapisz** sobie ważniejsze owoce tej modlitwy np. poruszenia lub myśli. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć otrzymane dary i drogę, po której Pan Cię prowadzi.